

Małgorzata Świder
Uniwersytet Opolski

SIERPIEŃ 1980 – ZASKOCZENIE CZY SPODZIEWANY WYBUCH? KONFLIKT SPOŁECZNO-POLITYCZNY W POLSCE W OCENACH DZIENNIKARZY ZACHODNIONIEMIECKICH

Kiedy analizujemy wydarzenia sierpnia 1980 roku, stawiamy sobie często pytanie czy te wypadki były zaskoczeniem dla szerokiej opinii publicznej świata zachodniego, czy też gwałtowną wizualizacją napięć, które postrzegano i których oczekiwano? Trudno tak naprawdę jednoznacznie powiedzieć, czy fala strajków i niepokoi w Polsce w sierpniu 1980 roku była dla bacznych obserwatorów stosunków społecznych w Polsce prawdziwym zaskoczeniem. Na pewno była ona wielką niewiadomą, szczególnie jeżeli chodzi o jej konsekwencje. Poza tym dla obserwatorów zagranicznych, ale również dla większości społeczeństwa polskiego, nieznanymi byli liderzy ruchu solidarnościowego. W tym kontekście można uznać, że istotnie wydarzenia na Wybrzeżu, a przede wszystkim ich liderzy, byli całkowitym *novum*.

Analizując doniesienia prasowe, które ukazały się w RFN, a merytorycznie zajmowały się kwestiami polskimi, należy rozpocząć je od doniesień z przełomu 1979/1980 roku. O tym, że dziennikarze interesowali się szeroko pojętymi kwestiami polskimi mogły świadczyć również doniesienia operacyjne polskich służb specjalnych, zachowane w zbiorach IPN¹. Często podejrzewano dziennikarzy o współdziałanie z wywiadem niemieckim Bundesnachrichtendienst (BND) i dlatego ta grupa zawodowa była pod stałym nadzorem polskich służb wywiadowczych. Nie tylko, że ich obserwowano, rejestrowano kontakty zawodowe, ale również kontrolowano materiały przesyłane przez nich do macierzystych redakcji. Bazując na oskarżeniach o współdziałanie z wywiadem RFN sporządzono analizę głównych kierunków zainteresowania wywiadu niemieckiego, w tym także dziennikarzy zachodnioniemieckich. I tak na wiosnę 1980 roku główne zainteresowania były skupione na zdobywaniu informacji z branży energetycznej, transportowej, rolnictwa, gałęziach przemysłu związanych z zaopatrzeniem ludności i problemach finansowych w stosunkach z zagranicą oraz perspektywicznych planach i kierunkach rozwoju ekonomicznego PRL. Na początku analizowanego okresu kierunki

¹ IPN Kr 038/39/DVD, Aktualne zainteresowania wywiadu zachodnioniemieckiego problematyką polską. Warszawa, dnia 14.03.1980, tajne specjalnego znaczenia, k. 44-50.

zainteresowań problematyką polską nieco się zmieniły, bowiem, jak zauważono w omawianym zestawieniu, coraz większy nacisk kładziono na zagadnienia społeczno-polityczne ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji wewnętrznej PRL², a także reakcji społeczeństwa polskiego na decyzje podejmowane przez władze centralne w zakresie ogłoszonej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Interesowano się reakcją społeczeństwa na braki w zaopatrzeniu rynku, wszelkimi oznakami niezadowolenia poszczególnych grup społecznych, ogólnym nastrojem wśród robotników, studentów i rolników oraz wpływami Kościoła na społeczeństwo. Również zwracano uwagę na stosunki Kościół–państwo, a szczególnie zaś stanowisko hierarchii kościelnej wobec ważnych decyzji władz państwowych oraz na jej stosunek do dysydentów. Jak się wydaje nowym kierunkiem zainteresowania RFN była struktura organizacyjna władz partyjnych i administracyjnych różnego szczebla, ich kompetencje oraz metody działania. W tym też kontekście wskazano na istotne *novum*, a mianowicie prowadzenie wywiadu biograficznego³. Oczywiście, jak zauważono, oprócz tych nowych kierunków zainteresowania „[...] szczególnie pracowników rezydentury, dziennikarzy i korespondentów zachodnioniemieckich powiązanych z wywiadem, pozostaje [nadal – M.S.] działalność elementów antysocjalistycznych”⁴. Bazując na opracowaniu służb specjalnych PRL, nie wnikając w zasadność niektórych oskarżeń i tez, a także ich merytoryczność, można pokusić się o krótkie zestawienie i charakterystykę poszczególnych dziennikarzy akredytowanych w Polsce.

Na przełomie 1979/1980 w Warszawie było akredytowanych na stałe 9 dziennikarzy: Renate Marsch-Potocka (DPA), Ludwig Zimmerer (NDR), Peter Gatter (ARD), Peter Ruge (ZDF), Ludwig Thamm (WDR), Erik Michael Bader (FAZ), Gert Baumgarten („Vorwärts”, „Stuttgarter Zeitung”), Klaus Alfred Därkoop („Nachrichten für Außenhandel”), Andrzej Wojtowicz (Evangelische Pressedienst)⁵. O niektórych z nich zachowały się materiały zebrane przez służby specjalne PRL. Podobnie było w przypadku dziennikarzy, którzy tylko czasowo przebywali nad Wisłą, czy też zajmowali się tematyką polską⁶.

Jednym z bardziej znanych korespondentów, inwigilowanych przez służby bezpieczeństwa PRL, był Peter Bender, urodzony w 1923 roku w Berlinie, doktor nauk filozoficznych. Do Polski przyjeżdżał często i dosyć regularnie. Od 1969 roku brał udział w spotkaniach dziennikarzy w Jabłonnej. Od 1961 roku pracownik WDR w Kolonii, a od 1970 roku kicownik WDR w Berlinie Zachodnim. W 1973 roku

² *Ibidem*, k. 44.

³ *Ibidem*, k. 49.

⁴ *Ibidem*, k. 49.

⁵ IPN Gd 0046/357 t. 2, Notatka, Warszawa 17 sierpnia 1979, Tajne specjalnego znaczenia, k. 88-93, Lista stałe akredytowanych korespondentów RFN, k. 93.

⁶ W tym opracowaniu przedstawione będą tylko nieliczne sylwetki dziennikarzy.

był korespondentem ARD w Warszawie, zastępując Ludwiga Zimmerera. Pisał dla różnych organów prasowych, między innymi dla „Westfaelische Rundschau”, „Die Zeit”, „Die Welt”. Bardzo cenione były jego audycje radiowe, głównie dla WDR. Towarzyszył kanclerzowi Helmutowi Schmidtowi w jego wizycie w Polsce w sierpniu 1979 roku. Dzięki merytorycznym i wyważonym komentarzom miał dobrą opinię w polskich kręgach dziennikarskich i politycznych. Pozwoliło mu to nawiązać wiele ważnych kontaktów. Między innymi na przełomie 1979/1980 miał kontakty z Wacławem Piątkowskim (kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC PZPR), ministrem Marianem Dobrosielskim, profesorem Józefem Szczepańskim (MSZ), a także dziennikarzami: Ryszardem Wojną, Mieczysławem Rakowskim, Karolem Małcużyńskim i Hanną Krall⁷.

Również Renate Marsch-Potocka, urodzona w 1935 roku, korespondentka „Deutsche Presse Agentur” (DPA) była pod stałą obserwacją służb specjalnych. W Polsce akredytowana po raz pierwszy w 1965 roku. Żona Władysława Potockiego. Miała znaczące kontakty zarówno w kręgach politycznych, opozycyjnych i dziennikarskich, na przykład ze: Stanisławem Stommą, Andrzejem Micewskim, Karolem Małcużyńskim, Władysławem Bartoszewskim.

Gert Baumgarten, urodzony w 1931 roku w Lipsku, pisał dla: „Vorwärts”, „Handelsblatt”, „Westfälische Rundfunk”, „Deutschlandfunk”, „Hannoversche Allgemeine”, był członkiem SPD mającym dobre kontakty w tych kręgach. W Polsce utrzymywał szerokie kontakty z przedstawicielami Kościoła katolickiego, a także ze środowiskami opozycyjnymi⁸.

Ludwig Zimmerer, urodzony w 1927 roku, w Polsce od 1956 roku, korespondent „Norddeutsche Rundfunk”, miał kontakty na wysokich szczeblach w NSZZ „Solidarność”.

Ludwig Tham, urodzony w 1930 roku w Nysie, do 1946 roku mieszkał w Opolu, od 1978 roku akredytowany w Polsce. Korespondent „Bayerische Rundfunk”. Miał szerokie kontakty wśród opozycji, między innymi uczestniczył w wykładach Latających Uniwersytetów. Interesował się szczególnie stosunkami RFN–PRL, a także relacjami państwo–Kościół. Jak podkreślały służby specjalne, dzięki kontaktom w różnych środowiskach zbierał bardzo interesujące materiały na temat nastrojów społecznych⁹.

Peter Ruge, urodzony w 1937 roku we Wrocławiu. Korespondent ZDF, w Polsce przebywał od 1978 roku. Interesował się szczególnie relacjami Kościół–państwo. Należał do najmniej cenionych korespondentów i był często krytykowany przez

⁷ IPN Bu 01220/167, Sprawozdanie dot. akcji 2/80, k. 24.

⁸ IPN Bu 01220/156, Informacja dot. Gerta Baumgartena, Warszawa, dnia 25 sierpnia 1982, Tajne specjalnego znaczenia, k. 27-28.

⁹ *Ibidem*, Informacja dot. Ludwiga Christiana Thamma, Warszawa, dnia 25 sierpnia 1982, Tajne specjalnego znaczenia, k. 31-32.

polskie ośrodki za stronnicość i brak rzetelności zawodowej. Przyczyną mogły być jego ostre relacje i komentarze dotyczące problematyki polskiej¹⁰.

Claus Dürkoop, urodzony 1937 roku w Szczecinie, w Polsce przebywał od 1977 roku. Interesował się szczególnie kwestiami ekonomicznymi, był korespondentem „Nachrichten für Aussenhandelsinformationen”¹¹.

W ogólnej charakterystyce dziennikarzy RFN określono ich jako stosunkowo zwartą i wyizolowaną grupę utrzymującą dosyć ścisłe kontakty między sobą. Z innymi korespondentami podtrzymywali zazwyczaj tylko luźne kontakty służbowe. Ich cechą charakterystyczną było to, że przebywali w Polsce stosunkowo długo. Sprzyjał temu fakt, że do Polski wysyłano ludzi stanu wolnego, którzy często wchodzili w związki z obywatelami polskimi, na przykład: Zimmerer, Baumgarten, Marsch-Potocka, Bader. Jak wynika z analizy, wszyscy mieli kontakty z opozycją Solidarnościową i KOR-em¹². W relacjach obserwatorów podkreślano ich dobre przygotowanie zawodowe i szerokie, różnorodne kontakty.

Dziennikarze, pisząc relacje czy też komentarze, bazowali w pierwszym rzędzie na własnych obserwacjach wynikających z kontaktów osobistych w Polsce, a także z informacji uzyskanych od kręgów politycznych, które nie zawsze były informacjami autoryzowanymi. Jak się wydaje, a mogą potwierdzać to materiały zawarte zarówno w aktach ze zbiorów IPN, jak również z Archiwum Socjaldemokracji Niemieckiej w Bonn (Archiv der sozialen Demokratie, dalej: AdsD), niektórzy dziennikarze, i to obu stron, mogli być wykorzystywani przez służby specjalne. Z tego też względu, podlegali obserwacji i często próbowano nawiązać z nimi kontakty „pozazawodowe”, wykorzystując materiał obciążający. Oskarżeniom o współpracę z wywiadem RFN sprzyjały szerokie kontakty towarzyskie i służbowe, jakie utrzymywali dziennikarze zagraniczni w Polsce. Bez względu na to, z jakich źródeł otrzymywali informacje, ich artykuły i komentarze ukazujące się w prasie zachodniemieckiej kształtowały opinie na temat Polski i wydarzeń tam zachodzących, szczególnie wiosną i latem 1980 roku.

Dla zrozumienia oceny i relacji dziennikarskich z wydarzeń na polskim wybrzeżu z lata 1980 roku należy zwrócić uwagę na całość ocen sytuacji w Polsce i Bloku Wschodnim i to już od interwencji Związku Radzieckiego w Afganistanie. Był to ważny element polityki międzynarodowej, który zasadniczo wpłynął na postrzeganie polityki państw Bloku Wschodniego i przyczynił się do zaostrzenia relacji wschód–zachód. Analiza stanowiska poszczególnych państw Bloku wobec działań militarnych Związku Radzieckiego stała się istotnym elementem komen-

¹⁰ *Ibidem*, Ogólna charakterystyka korespondentów RFN, k. 16.

¹¹ *Ibidem*, Informacja dot. Klausego Alfreda Dürkoopa, Warszawa dnia 24 sierpnia 1982, Tajne specjalnego znaczenia, k. 29-30.

¹² *Ibidem*, Ogólna charakterystyka korespondentów RFN, k. 16.

tarzy politycznych. Od początku 1980 roku również Polska była przedmiotem analizy i publikacji prasowych w kontekście reakcji politycznych i stanowiska Bloku Wschodniego w obliczu inwazji Związku Radzieckiego w Afganistanie. I tutaj dziennikarze podkreślali niezależność polityczną Polski i jej inicjatywy odprężeniowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje komentarz G. Baumgartena w „Der Tagesspiegel” z 12 stycznia 1980 roku¹³. Dziennikarz zwrócił uwagę na wymowne milczenie prasy polskiej o wydarzeniach w Afganistanie. Jak się wydaje Polacy mieli problemy z oceną interwencji w krajach ościennych i to już od września 1939 roku. Nawet jeżeli oficjalne źródła w Warszawie zaprzeczały temu, że działania w Kabulu miały charakter inwazji, Polscy politycy z dużym trudem ukrywali swoją dezaprobatę dla tego rodzaju polityki. W prywatnych rozmowach mówili wręcz, że każde państwo rozwiązuje problemy polityczne w taki sposób, który odpowiada jego naturze i charakterowi¹⁴. Relacje w prasie polskiej ograniczały się zasadniczo do przekazywania informacji zachodnich i radzieckich agencji prasowych. Dopiero później zaczęto korzystać z komentarzy i doniesień własnych dziennikarzy przebywających w New Delhi. Dla lepszego zobrazowania zakłopotania polskich mediów sytuacją w Afganistanie G. Baumgarten posłużył się przykładem z „Polityki”. Otóż tam właśnie meldunek o interwencji Związku Radzieckiego ukazał się na 13 stronie i właściwie tylko ograniczał się do przekazania syntezy zachodnich doniesień prasowych – bez własnych komentarzy. Komentarzem natomiast było, zdaniem dziennikarza niemieckiego, umieszczenie na stronie obok tabelarycznego zestawienia danych dotyczących świata muzułmańskiego. Był to widoczny znak negatywnej oceny „awantury” kabulskiej w obliczu 900-milionowej społeczności muzułmańskiej. Bardziej dosadnego komentarza dziennikarze polscy nie mogli umieścić.

Innym elementem oceny sytuacji w Polsce, a właściwie nastrojów wewnętrznych i relacji polsko-radzieckich, było to, że prawdopodobnie Warszawa dowiedziała się o interwencji z zachodnich środków masowego przekazu. Relacjonując wydarzenia podawano informacje o ciężkich walkach w Kabulu. W ten sposób, zdaniem komentatorów zachodnioniemieckich, Polska udowodniła, że w kwestiach interwencji poza granicami Związku Radzieckiego nie zawsze była zgodna z Moskwą. Również w meldunkach DPA¹⁵ donoszono o zakłopotaniu prasy polskiej powstałą sytuacją. Dopiero po wywiadzie udzielonym „Prawdzie” przez Leonida Breżniewa prasa

¹³ G. Baumgarten, *Erinnerung an die Geschichte. Polen reagieren empfindlich auf Moskaus Intervention in Kabul*, „Der Tagesspiegel” 12.01.1980.

¹⁴ „Jede Nation [...] löst ihre politischen Probleme offensichtlich in der Weise, die ihrer Natur und ihrem Charakter entspricht”. G. Baumgarten, *op. cit.*

¹⁵ Deutsche Presse-Agentur (DPA) powstała 18 sierpnia 1949 r. Rozpoczęła nadawanie 1 września 1949 r. Należy do największych agencji prasowych na świecie.

umieściła własne komentarze, mówiąc o odprężeniu w Europie pomijając jednak kwestię jednoznacznego poparcia dla akcji Moskwy¹⁶.

W kontekście samodzielności politycznej, nieco później, zastanawiano się nad polską inicjatywą odprężeniową. Stawiano pytanie, ile w tym było polskiej polityki, a ile instrukcji z Moskwy¹⁷. Czy istotnie Polska była zainteresowana utrzymaniem pokoju na świecie i podkreśleniem swojej wyjątkowej roli w wysuwaniu inicjatyw pokojowych? I tutaj korespondenci byli zgodni, że Polska starała się nie tylko obrońić pozycję, którą zdołała sobie wyrobić na arenie międzynarodowej, ale również zachować swobody, którymi cieszyła się wśród państw Bloku¹⁸. Między innymi wskazywano na otwarcie Polski na Zachód i jej wcześniejsze inicjatywy, jak również szczególne kontakty z RFN w kontekście normalizacji stosunków dwustronnych i pomocy gospodarczej¹⁹.

Tym doniesieniom prasowym i komentarzom mówiącym o pewnej, wprawdzie ograniczonej, ale zauważalnej samodzielności politycznej, towarzyszyły analizy sytuacji wewnętrznej w Polsce. Od połowy lutego 1980 roku zaczęły się pojawiać meldunki mówiące o kryzysie wewnętrznym i rozwiązaniach politycznych²⁰. Na VIII Kongresie PZPR (11-15 lutego 1980 roku) I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek dokonał analizy sytuacji gospodarczej, wskazując na pewne niedociągnięcia i problemy natury ekonomicznej, nie przedstawiając jednak propozycji rozwiązania tych problemów. Dziennikarze zachodni zdawali się odczytywać w wystąpieniu Gierka zapowiedź podwyżek cen. Równocześnie Carl G. Ströhm wskazał na pewną „polską” prawidłowość: od 1956 roku trzykrotnie dochodziło do wybuchu gwałtownych niepokoi społecznych, stojących na skraju zbrojnego powstania, zawsze po podwyżkach cen. Jak się wydaje dawało to wiele do myślenia nie tylko zagranicznym

¹⁶ DPA 050 pl, Zurückhaltung gegenüber der Entwicklung in Afghanistan, 24.01.1980. Archiv der sozialen Demokratie Bonn (AdsD), Zeitungsausschnittsammlung Nr. III (ZASS III).

¹⁷ Te komentarze były uzasadnione, bowiem jeszcze w połowie stycznia 1980 r. po spotkaniu Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyki z polskim Ministrem Spraw zagranicznych E. Wojtaszkiem postawiono warunek, że rozmowy w sprawie rozbrojenia będą kontynuowane dopiero po cofnięciu przyjętej 12 grudnia 1979 r. podwójnej decyzji NATO.

¹⁸ DPA 046 pl, Polen möchte die Entspannung in Europa erhalten von Renate Marsch, 24.01.1980. AdsD ZASS III.

¹⁹ R. Marsch, *Polen wünscht weiter Entspannung*, „Frankfurter Rundschau” (dalej: FR) 24.01.1980; *Polen im Sog der Afghanistankrise. Nationaler Egoismus und Russophobie des Volkes*, „Neue Züricher Zeitung” (dalej: NZZ) 6.02.1980. Ten artykuł z niemieckojęzycznego dziennika szwajcarskiego znalazł się w tym zestawieniu z racji jego znaczenia dla kształtowania opinii społecznej w RFN.

²⁰ DPA 301 pl, NATO-Beschluss neue Etappe im Rüstungswettlauf, 11.02.1980; ddp (deutscher Depeschendienst), Gierek schlägt Warschau für europäische Abrüstungskonferenz vor, 11.02.1980; C.G. Ströhm, *Parteitag der Surrealisten*, „Die Welt” 13.02.1980; *Vorsichtiger Vorstoß*, FR, 13.02.1980; *Der Konferenz-Trick*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (dalej: FAZ) 13.02.1980; J. Riedmiller, *Edward Giereks neue Abrüstungs-Offerte*, „Süddeutsche Zeitung” (dalej: SZ) 13.02.1980.

obserwatorom życia społecznego i politycznego w Polsce²¹. Niepokojące sygnały były odczytywane również przez samą partię. U. Völklein²² donosił z Warszawy nie tylko o oznakach kryzysu gospodarczego, ale również o bardzo ciekawym raporcie o stanie Republiki, który został sporządzony jeszcze w 1979 roku i jednoznacznie mówił o groźbie obalenia rządu Gierka w przypadku podwyżki cen. Ocena specjalistów szła jeszcze dalej – nie wykluczano gwałtownej eksplozji społecznej. Krytyka zataczała coraz to szersze kręgi, a jej przejawem miał być również artykuł Dominika Horodyńskiego w tygodniku „Kultura”. Ten krytyczny nurt podkreślały zmiany w samym Biurze Politycznym. Sensacją VIII Zjazdu było to, że Piotr Jaroszewicz nie został wybrany członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR²³. Ta decyzja opierała się na doniesieniach o nieumiejętnym rządzeniu i blokowaniu reform gospodarczych, które w założeniu miał przeprowadzić Gierek, a o których mówiono w kuluarach Zjazdu. Odsunięcie od władzy człowieka numer 2 w Polsce zostało zinterpretowane jako zwycięstwo części członków rządu pragnących reform. Jaroszewicz był synonimem łączności z Moskwą i jego usunięcie mogło być również reakcją na wzrost nastrojów patriotycznych i antyrosyjskich wywołanych wizytą Jana Pawła II w Polsce. Ofiara Jaroszewicza miała pomóc Gierkowi, który chcąc przeprowadzić reformy, pragnął mobilizacji społeczeństwa. I tutaj pojawiała się niebezpieczna gra polityczna, również względem Związku Radzieckiego. Polska musiała utrzymać dobre relacje z USA i Zachodem przy równoczesnym zachowaniu lojalności wobec Moskwy. Nie wróżyło to na przyszłość dla wzmocnionego personalnie lobby śląskiego spokojnej polityki i niekoniecznie musiał to być „twórczy niepokój” (*schöpferische Unruhe*)²⁴. Do tego dochodziły komplikacje na tle politycznym w kwestii Afganistanu. Dziennikarze zgodnie podkreślali, że nad Wisłą z dużą sympatią traktuje się obronę Afganistanu. Gierek był rozżalony z powodu braku konsultacji w sprawie radzieckiej interwencji. Wydarzenia z grudnia 1979 roku powodowały powikłania międzynarodowe, które boleśnie mogła odczuć Polska. Polacy wiedzieli, że 6 milionów ton zboża można było kupić tylko w USA. Nie bez znaczenia były również kredyty i pomoc prywatna obywateli USA dla Polski. Dlatego też mówiąc o Afganistanie, zwracano uwagę na obronę Afgańczyków i wyciągano porównania z obroną Polaków nad Wisłą. Wzrost nastrojów patriotycznych i świadomości narodowej mógł być bardzo problematyczny w konfrontacji z oczekiwaniami radzieckimi względem Polski i Polaków, co nie wróżyło spokojnego rządzenia dla ekipy z Warszawy. Rząd musiał wykonać polityczny „szpagat” między oczekiwa-

²¹ C.G. Ströhm, *Parteitag der Surrealisten...*

²² U. Völklein, *Die Polen Leoben mit dem Defizit*, „Die Zeit” 15.02.1980.

²³ H. Schleicher, *Warschauer Sensation*, FR 16.02.1980.

²⁴ U. Völklein, *Die Polen Leoben...*, E.-M. Bader, *In Polen soll sich nun vieles ändern*, FAZ 1.03.1980.

niami społeczeństwa i nastrojami antyradzieckimi a radzieckimi wymaganiami posłuszeństwa i wierności. Polsce komuniści, zdaniem C.G. Ströhma z „Die Welt” nie cieszyli się szczególnym zaufaniem Moskwy²⁵, bowiem Polska była uważana za kraj, który nie da się całkowicie podporządkować. Nie bez przyczyny Józef Stalin zlikwidował Polską Partię Komunistyczną, a Władimir Mołotow z dużą satysfakcją przyjął w 1939 roku całkowitą likwidację państwa polskiego. Tajemnicą nie była również wyraźna niechęć, jaką Nikita Chruszczow darzył Polskę. Na Kremlu panowała opinia o nieobliczalności Polski. Ten pogląd, a także przeświadczenie, że ewentualna interwencja nad Wisłą wyglądałaby zupełnie inaczej niż w Pradze, mógł pomóc w zachowaniu minimum swobód politycznych i społecznych. Już Stalin miał powiedzieć, że spośród wszystkich wschodnich nacji to Polacy i Węgrzy byli najbardziej niebezpieczni, bowiem mieli stare tradycje szlacheckie, wojskowe i państwowe. Było to szczególnie widoczne podczas wizyty papieża w Polsce latem 1979 roku. Właśnie wtedy świat mógł zobaczyć, jak wygląda wnętrze polskiego serca. Ten polityczny komentarz kończy niemal wizjonerskie przesłanie: Polska nie mogła być zapomniana przez Europę Zachodnią i pozostawiona sama sobie. Każdy milimetr polskiej swobody i autonomii leżał w politycznym interesie wszystkich innych narodów Europy. Dopiero wtedy, kiedy będzie mogła swobodnie się poruszać, spadnie ciężar z innych narodów europejskich²⁶.

Właściwie od wiosny 1980 roku baczni obserwatorzy życia społecznego, politycznego i gospodarczego w Polsce oczekiwali na zmiany. Rejestrowano, wprawdzie niewielkie, ale zauważalne przemiany w postawach społeczeństwa, szczególnie zaś w kręgach zbliżonych do Kościoła²⁷. Biskupi Kościoła katolickiego wkroczyli na wiosnę 1980 roku na teren polityczny, zajmując jednoznaczne stanowisko w obronie opozycji w Polsce. Jak wskazywał komentator, była to niespodziewana dla rządu postawa, w niedalekiej przeszłości bowiem rząd dokonał wielu ustępstw na rzecz duchowieństwa. Przykładowo zwolniono księży od służby wojskowej i przyznano im ubezpieczenie społeczne, co miało uspokoić nastroje wewnątrz Kościoła. Episkopat jednak nie tylko, że nie zamilkł w krytyce rządu, to jeszcze jednoznacznie zażądał powstrzymania się od stosowania represji wobec dysydentów i rozpoczęcia z nimi dialogu politycznego. Latem 1980 roku dokonano we „Frankfurter Allgemeinezeitung” interesującej oceny Kościoła katolickiego w Polsce. Otóż

²⁵ C.G. Ströhm, *Quo vadis, Polonia?*, „Die Welt” 3.03.1980.

²⁶ „Jeder Millimeter erhöhter polnischer Bewegungsfreiheit und Autonomie liegt im polnischen Interesse der anderen europäischen Völker. Man könnte sogar formulieren: Erst wenn Polen sich wirklich frei bewegen kann, wird auch der Druck von anderen europäischen Nationen weichen”. C.G. Ströhm, *Quo vadis...*

²⁷ Kräftiges Eintreten der polnischen Bischöfe für die Opposition, NZZ 11.05.1980; B.-I. Löff, „Signal der Unruhe” in Polen über Normalisierung-Stillstand, FR 16.05.1980; *Katholische Absage*, FAZ 9.06.1980.

stwierdzono, że był to nie tylko najbardziej rozpolitykowany Kościół, ale również najbardziej nacjonalistyczny spośród wszystkich Kościołów europejskich.

Gdy na początku lipca 1980 roku pojawiły się pierwsze meldunki o protestach i strajkach spowodowanych podwyżkami cen natychmiast dziennikarze przypomniaли o protestach, jakie wybuchły w Polsce w 1970 i 1976 roku właśnie z powodów podwyżek. Zastanawiano się nad dalszym rozwojem sytuacji w Polsce i koniecznością reform gospodarczych, przewidując dalsze komplikowanie się sytuacji politycznej i gospodarczej²⁸. Do głosu dochodziła, cytowana przez dziennikarzy zagranicznych, opozycja w postaci działaczy KOR-u. Była to z punktu widzenia Zachodu zadziwiająca sytuacja: nie tylko, że zgodzono się na podwyżki płac, to jeszcze strajkujący nie zostali ukarani. Rząd zareagował nadzwyczaj elastycznie, co spowodowało, że dziennikarze zachodni zaczęli zastanawiać się, czy strajki będą w Polsce dopuszczalne²⁹. Te nadzwyczaj pozytywne meldunki zaczęły nabierać jednak innego wydźwięku, gdy pojawiły się doniesienia o ostrzeżeniach w Biurze Politycznym KC PZPR o zaniepokojeniu „przyjaciół” wydarzeniami w Polsce. Obawiano się, i to zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie Wschodnim, że przykład znad Wisły może spodobać się tamtejszym robotnikom. Szczególnie zaś to, że robotnicy strajkowali i nie ponieśli za to konsekwencji, mogło być niebezpieczne dla reżimów komunistycznych. Nawet doniesienia o przerwach w pracy, nie zaś o strajkach, nie mogły ukryć prawdziwych nastrojów panujących wśród robotników i bezsilności władzy, a także związków zawodowych, które nie były w stanie spełniać swoich zadań. Powodowało to, że zaczęły powstawać niezależne komitety strajkowe i opozycyjny KOR zdobywał popularność, co budziło zbyt jasne skojarzenia z rewolucyjnymi radami robotników, a to miało już wydźwięk rewolucyjny³⁰. Korespondenci byli pewni, że system w Polsce wypalił się, a kryzys gospodarczy przeniósł się na sferę polityczną. Przy okazji doniesień o sytuacji w Polsce ukazała się w „Vorwärts”³¹ ciekawa analiza przyczyn kryzysu nad Wisłą. Przede wszystkim podstawowym problemem był brak dewiz. Dewizy można było zdobyć tylko i wyłącznie spłacając zobowiązania kredytowe, a tych z kolei nie można było spłacić bez dewiz na zakup materiałów i części zamiennych do maszyn produkcyjnych.

²⁸ Streiks in polnischen Städten nach Preiserhöhungen, FAZ 4.07.1980; *Kein polnisches Wunder*, SZ 7.07.1980; *Die Wahrheit über den Ernst der Wirtschaftslage Polens gefordert*, FR 8.07.1980; H. Schleicher, *Schwere Zeiten für Polen*, FR 9.07.1980; *Gierek: Polen steht vor großen Schwierigkeiten*, SZ 11.07.1980.

²⁹ *Die Streiks in polnischen Betrieben offenbar beigelegt*, FAZ 14.07.1980; J.M. Tondre, *Im Lohnstreit reagiert die Führung unerwartet flexibel*, „Die Welt” 15.07.1980.

³⁰ C.-D. Möhrke, *Polens Grenzen*, „Rheinische Post” (dalej: RP) 21.07.1980; *Beunruhigendes Polen*, SZ 21.07.1980; *Die Streiks in Polen flauen ab*, „Stuttgarter Zeitung” (dalej: StZ) 21.07.1980; C.G. Ströhm, *Polen unter Zeitdruck: Die Reform ist überfällig*, „Die Welt” 24.07.1980; H. Gerlach, *Hilflos reagiert Warschau auf den Unmut der Arbeiter*, „Kölner Stadtanzeiger” 29.07.1980.

³¹ G. Baumgarten, *Das System ist ausgebrannt*, „Vorwärts” 30.07.1980.

Problemem dla polskiej gospodarki był brak surowców, dostawcy bowiem z tak zwanego I obszaru płatniczego, krajów socjalistycznych, nie nadążali z ich dostawą. Należy zaznaczyć, że Polska nie importowała znaczących ilości surowców ani z NRD, ani z Czechosłowacji. Wniosek był tylko jeden: to właśnie ZSRR spóźniał się z dostawą tak potrzebnych surowców. Dodatkowym elementem kryzysotwórczym był spadek wydajności pracy, co było zauważalne we wszystkich dziedzinach gospodarki polskiej. Równie niesprzyjającym elementem dla gospodarki była emigracja inteligencji polskiej. Szczególnie młodzi ludzie pragnęli wyjechać, przy czym najczęściej wskazywali Francję, Szwecję, Austrię i RFN, jako cel ich podróży. Wszystko to powodowało, że społeczeństwo było przekonane o wypaleniu się systemu. Niestety brak było recept na poprawienie sytuacji³².

Prawdziwą eksplozję doniesień na temat Polski spowodował strajk w Gdańsku. Od połowy sierpnia 1980 roku. Polska zajmowała czołówki wszystkich dzienników w RFN. Dziennikarze zastanawiali się nad przyczynami kryzysu i jego specyficznym charakterem, różnym od kryzysów z roku 1970 i 1976³³. Przede wszystkim zwrócono uwagę na nową taktykę strajkujących. Strajki przeniesiono do zakładów pracy, tak, aby nie prowokować i nie dawać pretekstu do ataku milicji. Dziennikarze zastanawiali się również nad tym, czy uda się przekształcić komitety strajkowe w zinstytucjonalizowane i stałe formy organizacyjne. Pisano o przyczynach kryzysu. Jako główną wymieniano inicjatywę Gierka zakładającą unowocześnienie za wszelką cenę gospodarki polskiej, ale również swobody, jakimi cieszyło się społeczeństwo polskie, przede wszystkim w poruszaniu się. Mimo braków dewizowych Polacy podróżowali po świecie, co powodowało, że stali się w znacznej mierze odporni na propagandę komunistyczną. Stali się częścią poinformowanego społeczeństwa światowego chcącego dorównać poziomowi życia innym społecznościom zachodnim³⁴.

Ważnym elementem doniesień prasowych były informacje na temat specyfiki polskich strajków. Oprócz prawdziwych akcji strajkowych dochodziło to pozorowanych strajków i to nawet ze strony dyrekcji zakładów pracy. Chodziło do usprawiedliwienie podwyżek wynagrodzeń dla załóg. Zresztą w ocenie zachodnich mediów była to dziwna sytuacja: z jednej strony strajkowali robotnicy, co samo w sobie było kontrrewolucją, z drugiej – stawiając żądania ekonomiczne, nie kwestionowali jednak pozycji partii. Oznaczało to, że warszawskie lato było znacznie mniej groźne niż praska wiosna. Aktorami pierwszoplanowymi w Warszawie byli

³² H. Gerlach, *Was Warschau braucht, ist ein Wunder an der Weichsel*, KS 1.08.1980; Gierek sprach mit Breschnew, „Der Tagesspiegel” 3.08.1980; *Polens Arbeiter erstrecken „mehr Schaum im Bierglas”*, „Die Welt” 9.08.1980; *Polnische Leiden*, FR 13.08.1980.

³³ C.G. Ströhm, *Kein Ende der Streiks in Polen. Moskau beunruhigt*, „Die Welt” 14.08.1980.

³⁴ B. Heimrich, *Der Sonderfall Polen*, FAZ 14.08.1980; H.-J. Mahnke, *Die polnische Wirtschaft hat den Tiefpunkt der Ära Gierek erreicht*, „Die Welt” 15.08.1980.

robotnicy. Intelktualiści trzymali się w cieniu, byli tylko doradcami. Powodowało to, że w Polsce chodziło mniej o słowa, więcej o liczby i procenty, a to dla komunistów i ich gospodarki planowej było bardziej zrozumiałe i mniej niebezpieczne. Nowe słowa i idee, na przykład manifest dwóch tysięcy słów w Czechosłowacji był bardziej niepokojący niż żądania podwyżek³⁵. Poza tym robotnicy i ich doradcy nie mówili ani o wystąpieniu z Układu Warszawskiego, ani o zmianie form własności i produkcji. Mimo to zachodnie media zauważyły zmianę jakościową wystąpień sierpniowych. Oczekiwano jasnych oznak tych zmian. Podstawowe pytanie brzmiało wówczas: kiedy na ramionach robotników pojawią się biało-czerwone opaski? Argumentowano, że podczas wystąpień w 1956 roku i strajku na wybrzeżu w 1970 roku robotnicy i ich liderzy nosili czerwone opaski na znak solidarności z klasą rządzącą. Nie chodziło o zmianę systemu, lecz o naprawę wypaczeń. W 1980 roku wszyscy oczekiwali żądań dotyczących zmian politycznych i systemowych. Ich zewnętrzną manifestacją miało być założenie barw narodowych³⁶. Właściwie od 18 sierpnia wszystkie tytuły prasowe donosiły o politycznych żądaniach strajkujących i o ustępstwach na rzecz robotników, które miały charakter polityczny i świadczyły o konfrontacji politycznej³⁷.

Zachodniemieckie tytuły prasowe 20 sierpnia 1980 roku podały, że robotnicy z Gdańska w zakładach pracy wywiesili biało-czerwone flagi i przywdziali biało-czerwone opaski – protest robotniczy zmienił oblicze i charakter³⁸. Spodziewano się innego rodzaju protestu – protestu politycznego!

Ważnym elementem analiz prasowych były spostrzeżenia dotyczące trudno uchwytej granicy samodzielności politycznej Polaków. Dziennikarze obawiali się, że strajki mogą nabrać własnej dynamiki, która może doprowadzić do konsekwencji międzynarodowych. O tym wspominał, wprawdzie w sposób bardzo ostrożny, jednakże dla każdego Polaka zrozumiały, Edward Babiuch, mówiąc o pewnych sprzymierzeńcach, którzy byli zatroskani sytuacją w Polsce. Dziennikarze byli jeszcze 18 sierpnia 1980 roku pewni, że Polska była bezpieczna, bowiem Związek

³⁵ B. Heimrich, *op. cit.*; H.-J. Mahnke, *op. cit.*; U. Völklein, *Die wollen nur an der Macht bleiben*, „Die Zeit“ 15.08.1980.

³⁶ *Streiks und Werfbesetzung in Danzig. Die Bevölkerung versorgt die Arbeiter*, FAZ 16.08.1980; *Streikende polnische Werftarbeiter stellen auch politische Forderungen*, SZ 16.08.1980; *Die vierte Macht*, FAZ 16.08.1980.

³⁷ C.G. Ströhm, *Der Wandel in Polen*, „Die Welt“ 18.08.1980; *Streiks in Polen – gegen die Partei*, „Der Spiegel“ 18.08.1980, nr 34; *Niederlage für Gierek*, SZ 18.08.1980; *Auf der Suche nach einem „polnischen Kompromiß“*, „Stuttgarter Zeitung“ 18.08.1980; *Polens wirtschaftliche Schwierigkeiten werden immer größer*, FAZ 18.08.1980.

³⁸ *Arbeiter hissen Weiß-Rot*, FR 20.08.1980; *„Das ganze Volk steht gegen eine kleine Regierung“*, „Die Welt“ 20.08.1980; *Appelle und Warnungen Giereks verhallen ungehört. Die polnische Streikbewegung breitet sich aus*, FAZ 20.08.1980; *Die Spannung wächst*, „Frankfurter Neue Presse“ (dalej: FNP) 20.08.1980.

Radziecki był zajęty Afganistanem i nie był gotowy na drugi konflikt w Europie. Nie mniej jednak pojawiały się głosy o zagrożeniu interwencją radziecką i ewentualnej reakcji zarówno Europy Zachodniej jak i USA³⁹.

Jednym z podstawowych pytań, jakie zadawała sobie Europa, było, kto właściwie organizuje strajk w Polsce i kto reprezentuje opozycję. W zachodnioniemieckich mediach głównych informacji na temat strajków i żądań robotniczych dostarczał Jacek Kuroń z KOR-u. To on mówił o żądaniach strajkujących, sytuacji w Polsce, nastrojach społecznych. Cytowano go w kontekście gróźb rozwoju sytuacji strajkowej na jesieni w przypadku braku poprawy sytuacji gospodarczej i ewentualnej inflacji⁴⁰. W połowie sierpnia 1980 roku oceniając sytuację, Kuroń był zdania, że Związek Radziecki nie będzie interweniował tak długo, jak długo robotnicy nie zaczną obalać istniejącej władzy. Do tej opinii przychyliły się również zachodnioeuropejskie agencje prasowe, które masowo około 18 sierpnia donosiły o sytuacji w Polsce, podkreślając, że polski eksperyment może się udać pod warunkiem, że strona radziecka nie zostanie sprowokowana⁴¹. W tym kontekście należało jednak zastanowić się, jak mogły być odebrane słowa Kuronia wypowiedziane do dziennikarza RFN, w których mówił o konieczności zjednoczenia Niemiec, czy też niekomunistycznym systemie społecznym?⁴² Te sformułowania były poddane analizie komentatorów politycznych, którzy zwrócili uwagę na niebezpieczną politycznie, w kontekście możliwej reakcji ZSRR, destabilizację Polski⁴³.

Strajki sierpniowe wywarły wpływ na politykę międzynarodową Polski i to nie tylko wschodnią. Gierek 18 sierpnia 1980 roku odwołał planowaną na 19-20 sierpnia

³⁹ *Moskau schweigt über die Streiks und Demonstrationen in Polen*, FAZ 18.08.1980; *Gierek warnt die polnischen Arbeiter: „Es gibt Grenzen, die niemand überschreiten darf“*, FAZ 19.08.1980; *Warschau vor der Wahl: das System ändern oder mit Gewalt zuschlagen*, „Die Welt“ 19.08.1980; *Sowjetische Daumenschrauben wirken ohne direkte Intervention*, „Handelsblatt“ 19.08.1980; P. Bender, *Die Grenzen des östlichen Systems*, „Westfälische Rundschau“ 20.08.1980; *Moskau ist still, da Lärm Sorgen verriete*, „Kölner Stadtanzeiger“ 20.08.1980; *Gefahr für Polens inneren Frieden*, SZ 20.08.1980; J. Reifenberg, *Washington hofft auf einen friedlichen Ausgang des Konflikts in Polen*, FAZ 21.08.1980.

⁴⁰ C.G. Ströhm, *Koordinator in Polen*, „Die Welt“, 16.08.1980; *DFS Tagesthemen, Jacek Kuron, Sprecher des KOR zu den Zielen der Streikbewegung in Polen*, 18.8.1980; *„Es kann sein, daß die frustrierte Führung den Kopf verliert“*, „Die Welt“, 18.08.1980; C.G. Ströhm, *Der Wandel...*

⁴¹ G. Baumgarten, *Polens Chance zum Kompromiß*, „Westfälische Rundschau“ 18.08.1980.

⁴² „Was Kuron als Endziel für Polen verlangt, ist Pluralismus, ein nichtkommunistisches, jedenfalls aber nicht sowjetisches Gesellschaftssystem. Er sei, so sagte er mir, auch für die Wiedervereinigung Deutschlands-, denn wenn Deutschland Wiedervereinigung werde, dann habe Polen endlich eine gemeinsame Grenze mit einem nichtkommunistischen, demokratischen Land, und das würde vieles leichter machen, auch in der inneren Entwicklung“. C.G. Ströhm, *Koordinator in...*

⁴³ *BPA-Nachrichtenabteilung, Ref. II R3, Rundfunkauswertung, Ausland West, Prof. Paolo Brera, über die Streikforderung der polnischen Arbeiter. AdS Bonn, ZASS III; Straiks in Polen – gegen die Partei*, „Der Spiegel“ 18.08.1980.

wizytę w Hamburgu i spotkanie z kanclerzem Schmidtem, o czym poinformowały wszystkie agencje prasowe⁴⁴, wskazując równocześnie na powagę sytuacji i potrzebę reform w Polsce. Gdy szef rządu nie może opuścić kraju, udając się z wizytą zagraniczną, oznaczało to w praktyce, że nie chodziło tylko o żądania płacowe, lecz sytuacja była znacznie poważniejsza⁴⁵. Wszystkie tytuły prasowe zauważyły zmianę jakościową wystąpień. O tym, że sytuacja była poważna i wynikała z ogólnej sytuacji państwa pisano w „Der Tagesspiegel”. Jeżeli w państwie Bloku Socjalistycznego władze same rozpoczynają proces reform, w tym wypadku chodziło o wydarzenia z wiosny 1980 roku i usunięcie Jaroszewicza z Biura Politycznego, sytuacja musiała być bardzo niepokojąca⁴⁶. Konkluzją emocjonujących wydarzeń w Polsce mogła być relacja zawarta w popularnym tabloidzie z grupy Axela Springera – „Bild”⁴⁷. Na pierwszej stronie ukazał się krótki artykuł zatytułowany: *Wann werden die Sowjets in Polen einmarschieren? (Kiedy Sowieci wkroczą do Polski?)*. Na tej samej stronie zamieszczono cytat wypowiedzi Kuronia, który mówił o tym, że w Polsce może bardzo łatwo dojść do eksplozji i wcześniej czy później do tragedii narodowej⁴⁸.

Komentarze zachodniemieckie wskazywały na próbę sił opozycji z rządem, a także coraz bardziej widoczny aspekt polityczny w wystąpieniach robotniczych⁴⁹. Nie chodziło tylko o cenę mięsa – chodziło już o system polityczny! W tym też kontekście wydarzenia w Polsce stały się przedmiotem zainteresowań innych państw socjalistycznych, które obawiały się przejścia niepokoi na ich terytoria. Możliwość „zarażenia się” niepokojami robotniczymi była brana pod uwagę, a to oznaczało

⁴⁴ Meldunki agencji prasowych z 18.08.1980 r.: DDP, *Gierek sagt Treffen mit Schmid ab*; DDP, *Absage Giereks kam laut Gruenewalf fuer Bonn*, „Uebersaschend”; DPA, *Streiks in Danzig weiten sich aus – Gierek sagt Besuch ab*; DPA, *Absage Giereks, Bonn am Vormittag informiert*.

⁴⁵ Komentarze radiowe i telewizyjne: SAAR.RF, *Regime in der Krise*; DFS, *Sowjet-System in Frage gestellt*; ZDF, *Giereks Einsatz ist hoch*; DLF, *Spur einer Chance für Gierek*; BAYER.RF, *Leidvolle Erfahrung mit dem Kommunismus*; DW, *Risiko der Demokratisierung*.

⁴⁶ J.B. *Zuspitzung in Polen*, „Der Tagesspiegel” 19.08.1980; DPA, *Polnische Führung will keine Gewalt anwenden*, 19.08.1980; *Gierek: Wir haben Fehler gemacht, Treffen mit Kanzler Schmidt abgesagt*, „Rheinische Post” 19.08.1980; „Wut der Arbeiter wird größer”. *Der Sprecher des „Komitees zur Verteidigung der Arbeiter“ wirft Regime Betrug und Lüge vor*, „Stuttgarter Nachrichten” 19.08.1980; ZDF, *Ein historischer Augenblick*, 19.08.1980; ZDF, *Methode des Sündenbocks gefährlich*, 19.08.1980; DLF, *Entscheidende Kraftprobe steht bevor*, 19.08.1980; DW, *Rückschlag für deutsche Ost-Politik*, 19.08.1980; *Gierek warnt die polnischen Arbeiter*, „Es gibt Grenzen, die niemand überschreiten darf”, FAZ 19.08.1980.

⁴⁷ K. Walter, *Wann werden die Sowjets in Polen einmarschieren?* BILD-Interview mit dem Ost-Experten Professor Klaus Mehnert, „Bild” 19.08.1980.

⁴⁸ „Bild” 19.08.1980, Zitat des Tages: Unabhängig davon, wie sie [die Regierung – MS], ans Werk gehen werden, früher oder später muß es zu Explosionen kommen und zu einer gesamt-nationalen Tragödie”. Jacek Kuron, Sprecher der polnischen Bürgerrechtler, in „Die Welt”.

⁴⁹ M.C., *Gierek in Not*, „General-Anzeiger” 19.08.1980; S. Martenson, *Polen aus den Fugen?*, StZ 19.08.1980; D. Schroder, *Machtprobe mit Gierek*, SZ, 19.08.1980; HHG, *Forderung an die Führung*, FR 19.08.1980; Hr, *Im Auge des Taifuns*, FAZ 19.08.1980.

przygotowanie do ewentualnej akcji odwetowej⁵⁰. Jako rozwiązanie tymczasowe istniejącej groźby eksportu nastrojów rewolucyjnych z Polski należy uznać akcję zagłuszania zagranicznych rozgłośni radiowych. Przykładowo 21 września agencje prasowe podały komunikat o zagłuszaniu audycji w języku rosyjskim nadawanych przez Deutsche Welle, BBC i Głos Ameryki. Było to związane bezpośrednio z audycjami nadawanymi przez te rozgłoszenie, a poświęconymi wydarzeniom w Polsce⁵¹. Rozgłoszenie radiowe były praktycznie jedynymi źródłami informacji na temat wydarzeń w Polsce: strajków i żądań robotniczych. Ten epizod był na tyle ważny, że zakłócanie nadawania stacji radiowych nastąpiło po raz pierwszy od dłuższego czasu. Ostatni raz zakłócano nadawanie audycji rosyjskojęzycznych 21 sierpnia 1968 roku w związku z interwencją Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, podobnie jak w 1956 roku podczas interwencji na Węgrzech⁵². Inne audycje, nadawane w językach pozostałych państw Układu Warszawskiego, nie były objęte zagłuszaniem.

Właściwie od drugiej połowy sierpnia 1980 roku wszyscy obserwatorzy zagraniczni byli zdania, że Polska weszła na nową drogę polityczną. Nikt już nie miał złudzeń, że sytuacja może powrócić do poprzedniego stanu. W wystąpieniach chodziło o wolność, godność, zmiany polityczne i lepsze życie⁵³. Agencje prasowe i dziennikarze coraz obszerniej mówili o Kościele, jako aktorze wydarzeń politycznych w Polsce. I to była specyfika polska. Na Kościół liczyli zarówno protestujący robotnicy, jak i członkowie rządu⁵⁴. Wykorzystując moralną pozycję w Polsce,

⁵⁰ C.G. Ströhm, *Warschau vor der Wahl: das System ändern oder mit Gewalt zuschlagen*, „Die Welt” 19.08.1980; E. Antonaros, *Bukarest befürchtet Übergreifen der Unruhe*, „Die Welt” 19.08.1980; *Sowjetische Daumenschrauben wirken ohne direkte Intervention*, „Handelsblatt” 19.08.1980; U. Engelbrecht, *Moskau ist still, da Lärm Sorgen verriete, Umstände sind anders als vor dem CSSR-Einmarsch*, „Kölner-Stadtanzeiger” 20.08.1980; H.-G. Glaser, *Ansteckungsgefahr*, „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” 21.08.1980; H.O., *Wie reagiert Moskau?*, „General-Anzeiger” 21.08.1980; H. Löhlhöffel, *Konfrontation mit einem unbekanntem Wort. Wie die Zeitungen in der DDR auf die Streiks im sozialistischen Bruderstaat Polen reagieren*, SZ 22.08.1980; P. Weertz, *Mit Unbehagen verfolgt Ost-Berlin die Vorgänge beim Nachbarn Polen*, „Die Welt” 22.08.1980; C.G. Ströhm, *Furcht vor Moskaus Panzer beschleicht die Völker Osteuropas*, „Die Welt” 23.08.1980.

⁵¹ DPA, *Bonn bedauert Störungen der Deutschen Welle*, 21.08.1980.

⁵² D. Müller, *Aber Stören ist für Moskau weitaus teurer als Senden*, „Rheinische Post” 22.08.1980.

⁵³ O. Fehrenbach, *Die Polen wollen Freiheit*, „Stuttgarter Zeitung” 20.08.1980; *Das Rad der Geschichte*, FAZ 20.08.1980; *„Das ganze Volk steht gegen eine kleine Regierung”*, „Die Welt” 20.08.1980; *Appelle und Warnung Giereks verhallen ungehört. Die polnische Streikbewegung breitet sich aus*, FAZ 20.08.1980; *Nicht schlecht sondern katastrophal. Der Philosoph Leszek Kolakowski zur Lage in Polen*, StZ 20.08.1980; P.J. Winters, *„Höchste Form des Streiks ist der politische Massenstreik”*, FAZ 21.08.1980; H. Stubbe, *Unter das Joch gehen sie nicht*, „Rheinischer Merkur/Christ und Welt” 22.08.1980; *Die Arbeiter sind selbstbewusst geworden. Gespräch mit Regimekritiker Jacek Kuron*, „Berliner Stimme” 23.08.1980.

⁵⁴ C.G. Ströhm, *Noch hat Polen Seine Kirche*, „Die Welt” 23.08.1980; *Votum der Kirche*, StZ 23.08.1980; DPA, *„L'Osservatore” veröffentlicht Papst-Brief an Wyszyński*, 23.08.1980; *Erste Regierungskontakte zu überbetrieblichen Streikkomitee?*, FAZ 23.08.1980; E. Neumaier, *„Wir glauben*

Kościół zajął jednoznaczne stanowisko po stronie protestujących. Nie oznaczało to bynajmniej, że wzywał do zaostrzenia konfliktu. Jak podkreślali komentatorzy, Kościół robił wszystko, aby zapobiec eskalacji.

Pod koniec sierpnia 1980 roku cała opinia publiczna, zarówno w Polsce, RFN, Europie, ale i na świecie, była przekonana o powadze sytuacji na Wybrzeżu. Doszło tam do wybuchu protestu robotniczego, który stał się impulsem do daleko idących przemian w Bloku Wschodnim. Symbolem tych przemian stała się Solidarność, która zdołała skupić w swoich szeregach społeczeństwo chcące przemian – politycznych, ekonomicznych i społecznych. Wydarzenia sierpnia 1980 roku były działaniami, które zmieniły całe społeczeństwo polskie. Miały wpływ także na społeczeństwa i rządy całego Bloku Wschodniego, Europy Zachodniej i pozostałego demokratycznego świata. Od Gdańska zaczął się rozpadać Blok Wschodni i kruszyć mur berliński. Począwszy od pierwszych dni protestu, tym wydarzeniom towarzyszyli dziennikarze piszący o sytuacji w Polsce, o głównych aktorach tego spektaklu społeczno-politycznego, a także o nastrojach wśród milionów Polaków. Oni kształtowali poglądy opinii publicznej świata demokratycznego, wzywali do pomocy czy też bojkotu. To dzięki nim świat mógł poznać głównych inspiratorów przemian w Polsce i ich poglądy. Z dzisiejszego punktu widzenia, zaopatrzeni w wiedzę i dystans czasowy, musimy przyznać, że dziennikarze wykazali się nadzwyczaj dobrymi informacjami, a także bardzo celnymi komentarzami.

Małgorzata Świder

AUGUST 1980 – A SURPRISE OR AN EXPECTED OUTBURST? THE SOCIO-POLITICAL CONFLICT
IN POLAND AS VIEWED BY THE WEST-GERMAN JOURNALISTS

S u m m a r y

When the first reports concerning the protests and strikes caused by the price increase emerged at the beginning of July 1980, the West-German journalists immediately recalled the protests which sparked off in Poland in 1970 and 1976. While anticipating further complications of political and economic situation, the development of the circumstances and the necessity of economical reforms were being debated. The strike in Gdańsk triggered a real outburst of reports. Since the second half of August 1980, Poland hits the front pages of all the daily papers in the Federal Republic of Germany. The reasons of the crisis were discussed, as was its specific character, distinct from the crises of 1970 and 1976. On August 20 1980 West-German papers announced that the workers of Gdańsk had hung the Polish national red-and-white flags and had put on red-and-white armbands. The workers' protest had changed its character. It had become political in nature. From the second half of August 1980, foreign observers held the view that Poland had entered a new political path. Nobody believed anymore that the situation

an Gott, und Gott ist mit uns", SZ, 23.08.1980; R. Dodolo, *Für den Sieg beten sogar die Atheisten*, „Kölner Stadtanzeiger” 32.08.1980; *Brief vom Papst: Ich bete für Polen*, „Berliner Morgenpost” 24.08.1980.

might return to the state from before August. At the end of the month, the public opinions in Poland, Germany, Europe and even in the whole world were convinced of the seriousness of the situation on the Polish coast.